

Sygn. akt IIK 454/13

1 Ds. 466/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05.03.2014r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tulliusz Stabryn

Protokolant: Sylwia Oleksy

po rozpoznaniu w dniach: 10.10.2013r., 28.11.2013r., 22.01.2014r., 26.02.2014r.

sprawy karnej

przeciwko:

1) **R. C. (1)**, s. J. i D. z d. C.,

ur. (...) we L.,

2) **D. B. (1)**, s. M. i J. z d. B.,

ur. (...) we L.,

3) **M. K. (1)**, s. M. i L. z d. B.,

ur. (...) w B.,

oskarżonych o to, że :

w dniu 19 lipca 2009r. na terenie Komendy Powiatowej Policji we L. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym sprawcą przekroczyli uprawnienia funkcjonariuszy publicznych, w ten sposób, że wzięli udział w pobiciu D. D. pałąk oraz rękami po całym ciele, narażając go na wystąpienie innych niż ciężkie obrażenia ciała, którego to pobicia następstwem było powstanie obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych pośladków z obrzękiem i drobnymi wynaczynieniami krwi w mięśniu prawego pośladka oraz otarcia naskórka na łuku brwiowym naruszające czynności narządów ciała i powodujące rozstrój zdrowia pokrzywdzonego przez czas nie dłuższy niż 7 dni, czym działali na szkodę interesu prywatnego D. D.,

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

I. uznaje oskarżonych R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) winnymi tego, że w dniu 19 lipca 2009 roku na terenie Komendy Powiatowej Policji we L. działając wspólnie i w porozumieniu, wraz z inną nie ustaloną osobą, dokonali pobicia (...), w ten sposób, iż zadali mu kilka uderzeń pałąk służbową w okolice pośladków, a nadto M. K. (1) uderzył go ręką w twarz, narażając go tym samym na wystąpienie innych niż ciężkie obrażenia ciała, w wyniku czego odniósł on obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych pośladków z obrzękiem i drobnymi wynaczynieniami krwi w mięśniu prawego pośladka oraz otarcia naskórka na łuku brwiowym naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7, tj. występku z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza im kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności dla każdego z nich,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk zawiesza wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych: R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata dla każdego z nich,

III. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca Komendzie Powiatowej Policji we L. dowody rzeczowe w postaci:

- Książki Dyspozytora KPP we L. za okres od 14.01.2009 do 31.12.2009 roku;

- Książki Odpraw do Służby Patrolowo Interwencyjnej KPP we L. za 2009 rok;

- Książki Służby Inspekcyjnej za rok 2005-2010;

- pałki gumowej białej i pałki czarnej typu „Tomfa”;

oraz opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 86/10:

- Książka Przebiegu Służby KPP L. za okres 2009;

- oryginału notatki służbowej z dnia 19.07.2009 roku wraz z protokołem użycia alkotestu i protokołem zatrzymania M. M. (2);

- oryginału Rozkazu wykonania konwoju/doprowadzenia nr 28/09;

- notatników służbowych post. D. B., post. W. P., sierż. R. C.;

a nadto zwraca NZOZ Powiatowemu Centrum Zdrowia Spółka z o.o. we L. dowód rzeczowy w postaci dokumentacji lekarskiej D. D. znajdującej się w kopercie na k. 143,

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonych: R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty niniejszego postępowania w wysokości 1/3 od każdego z nich zaś na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych nie wymierza im opłaty.

UZASADNIENIE

R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) są funkcjonariuszami policji w Komendzie Powiatowej Policji w L.. W nocy z dnia 18/19.07.2009r. pełnili oni służbę patrolową mającą na celu zabezpieczenie imprezy „Lato Agatowe w L. 2009”. R. C. (1) wraz z D. B. (1) oraz W. P. (2) stanowili jeden z patroli. Służbę pełnili od godziny 22:00 w dniu 18.07.2009r. do godziny 07:00 w dniu 19.07.2009r. R. C. (1) był dysponentem samochodu marki F. (...) o nr rej. (...). Natomiast M. K. (1) pełnił służbę wraz z M. W. (1) od godziny 20:00 w dniu 18.07.2009r. do godziny 6:00 w dniu 19.07.2009r. W tym czasie w Komendzie Powiatowej Policji w L. dyżurnym był K. Ł. (1), zaś funkcję tą pełnił w godzinach od 20:00 dnia 18.07.2009r. do godziny 8:00 dnia 19.07.2009r.

Dowód: zeznania świadka K. Ł. k. 884, 114-115, 483-485, 665;

zeznania świadka W. P. k. 884, 485, 690-691;

zeznania świadka M. W. k. 884, 486-487, 666;

wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 827, 238-240, 373-374, 529, 634-635, 689, 690;

wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 826, 243-244, 372-373, 635, 689;

wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 825-826, 248-250, 374-375, 635, 689;

książka odpraw do służby k. 71;

książka dyspozytora k. 54;

książka przebiegu służby k.45-47;

W dniu 19.07.2009r. około godziny 3:00 Dyżurny KPP we L. wysłał patrol w składzie R. C., D. B. (1) i W. P. (2) na ulicę (...), w celu podjęcia interwencji zgłoszonej wobec M. M. (2), który rzucał na ulicy pustymi butelkami, czym stwarzał zagrożenie życia i zdrowia dla znajdujących się tam osób. M. M. (2) został zatrzymany i przewieziony do budynku Komendy Powiatowej Policji w L.. W chwili zatrzymania znajdował się on w stanie nietrzeźwości ze wskazaniem 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Po wykonaniu z nim czynności służbowych Policjanci „osadzili” go w pokoju dla zatrzymanych.

Dowód: zeznania świadka M. M. k. 871-872, 50-51, 734;

notatka urzędowa dotycząca zatrzymania M. M. (2) k.7, wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 827, 238-240, 373-374, 529, 634-635, 689, 690;

wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 826, 243-244, 372-373, 635, 689;

Około godziny 5:00 R. C. (1) i D. B. (1) udali się samochodem służbowym na kolejny patrol. W okolicy apteki (...) zauważyli znanego im z innych czynności, D. D., który przebywał w towarzystwie Ł. K. R. C. (1) zatrzymał radiowóz nakazując D. D. wsiąść do jego wnętrza, co ten uczynił. R. C. (1) pytany przez D. D. o przyczynę „zatrzymania” oświadczył mu, iż wszystkiego dowie się później. R. C. (1), jako dowódca patrolu nie powiadomił Dyżurnego KPP we L. o podjęciu jakichkolwiek czynności służbowych wobec D. D. ani o jego zatrzymaniu. Następnie skierował radiowóz w stronę miejscowości R. i tam na stacji paliw (...) zatrzymał pojazd. Po krótkiej telefonicznej rozmowie w/w udali się wraz D. D. do KPP w L.. W tym czasie w budynku Komendy znajdowało się kilku funkcjonariuszy, w tym M. K. (1). R. C. (1) zaprowadził D. D. do pomieszczenia świetlicy, do którego po kilku chwilach przyszli D. B. (1), M. K. (1) oraz inna nieustalona osoba. Następnie oskarżeni R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) wraz z nieustaloną osobą, bez podania przyczyny zaczęli bić D. D., zadając mu łącznie kilka uderzeń pałkami służbowymi typu „Tomfa” w okolice pośladków. Oskarżeni mieli pełną świadomość tego, że stosując tego typu przemoc mogą spowodować poważne obrażenia ciała w/w. M. K. (1) uderzył ponadto D. D. ręką w twarz, gdy ten odmówił wykonania polecenia klęknienia przed godłem. Całe zdarzenie trwało kilka minut. Po jego zakończeniu R. C. (1) wyprowadzając D. D. z Komendy, na korytarzu obok pokoju dla zatrzymanych powiedział do niego „jeszcze jakieś magiczne słowo”, na co D. D. powiedział „a co mam może podziękować”, za co ponownie został uderzony pałką w okolice pośladków.

Dowód: zeznania świadka D. D. k. 851-852, 30-34, 62-64, 173-176a, 388- 390, 529-530, 688-689;

zeznania świadka M. M. k. 871-872, 50-51, 734;

zeznania świadka Ł. K. 872, 54, 546-547, 689-691, 691-692.

Przebywający w pokoju dla zatrzymanych M. M. (2), przez uchylone drzwi, słyszał przebieg rozmowy na korytarzu. W chwilę później został wyprowadzony z pokoju, w celu przetransportowania go do Policijnej Izby Zatrzymań w G. i wówczas zobaczył, na korytarzu D. D., który opuszczał właśnie budynek Komendy.

Dowód: zeznania świadka M. M. k. 871-872, 50-51, 734;

rozkaz wykonania konwoju-doprowadzenia nr 28/09 k. 8-9.

Po opuszczeniu budynku Komendy Powiatowej Policji w L. D. D. udał się do mieszkania I. S.. Drzwi otworzył mu jego ojciec, który z uwagi na to, iż syn spał nie wpuścił D. do mieszkania. Następnie D. D. poszedł do miasta szukać Ł. K. (2), a gdy go nie znalazł udał się do domu, skąd zadzwonił do matki i powiadomił ją o zajściu. Po rozmowie z synem i obejrzeniu odniesionych obrażeń matka nakazała, żeby udał się do szpitala. D. D. przybył na izbę Przyjęć około godziny 15:00. Po zbadaniu przez lekarza K. G. (1), został przyjęty na oddział chirurgii ogólnej, gdzie przebywał

do dnia 20.07.2009r. Na skutek powyższego zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych pośladek z obrzękiem i drobnymi wynaczynieniami krwi w mięśniu prawego pośladka oraz otarcia naskórka na łuku brwiowym, które naruszały czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Dowód: zeznania świadka D. D. k. 851-852, 30-34, 62-64, 173-176a, 388- 390, 529-530, 688-689;

zeznania świadka I. S. k. 884, 46-48, 394-395, 664;

zeznania świadka A. S. k. 884, 734-735;

zeznania świadka I. D. k. 884, 35-38, 391-392, 635-636;

zeznania świadka K. G. k. 884, 663-664;

zeznania świadka T. Ż. k. 884, 140-142, 393, 637-638;

karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 4

dokumentacja lekarska D. D. k. 143;

kopia wpisu do książki porad ambulatoryjnych k. 423-424;

wydruk e-mail wraz ze zdjęciami k. 134-135;

opinia sądowo-lekarska k. 148-153, 168;

opinia biegłego Z. K. k. 713-716, 852-853.

R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) nie byli dotychczas karani sądownie.

Dowód: karty karne k. 345-347.

Oskarżeni R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu. W swoich wyjaśnieniach konsekwentnie zaprzeczali, iż przedmiotowego dnia mieli jakkolwiek styczności z pokrzywdzonym D. D., a jego oskarżenie jest zemstą za wcześniej prowadzone przeciwko niemu i jego kolegom postępowania. Tym samym zeznania świadków D. D., Ł. K. (2) czy M. M. (2) są zwykłymi pomówieniami.

W ocenie Sądu przyjęta przez oskarżonych linia obrony nie znajduje podstaw do uwzględnienia albowiem jest ona sprzeczna nie tylko z ustaleniami dokonanyymi przez Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy, ale jest również sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Rozważając niniejszą sprawę z pola widzenia Sądu nie mogły umknąć zarówno rozbieżności w zeznaniach samego pokrzywdzonego, czy też świadka M. M. (2), ale również i przede wszystkim sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych dotyczących przedmiotowego dnia.

Po pierwsze należy wskazać, iż żaden dowód bezkrytycznie nie potwierdza relacji oskarżonego M. K. (1) odnośnie godziny rozpoczęcia i zakończenia służby. Zebrany w tym zakresie materiał dowodowy niesie za sobą wiele wątpliwości, co do katerycznego przyjęcia wersji oskarżonego. Przerobienie godziny zakończenia służby w „Książce odpraw do służby” bez stosownych adnotacji, kto ich dokonał, kiedy ani z jakich przyczyn, w żaden sposób nie pozwala przyjąć, iż w chwili zdarzenia oskarżonego nie było w Komendzie Powiatowej Policji we L.. Przesłuchani na tę okoliczność świadkowie w osobach M. W. (1) i K. Ł. (1) również nie dali katerycznej odpowiedzi, co do tego, czy oskarżony M. K. (1) po służbie wrócił bezpośrednio do domu czy może pozostał w budynku Komendy. M. W. (1) zasłonił się niepamięcią, co do okoliczności odwiezienia po służbie oskarżonego do domu, choć ten w swoich wyjaśnieniach wskazuje na taka okoliczność.

Po drugie twierdzenia oskarżonych, w szczególności R. C. (1) i D. B. (1), o braku kontaktu z pokrzywdzonym przedmiotowego dnia, pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka Ł. K. (2), który był razem z D. D., gdy funkcjonariusze kazali mu wsiąść do radiowozu.

Po trzecie okoliczność pobytu pokrzywdzonego na Komendzie w godzinach rannych, czemu zaprzeczali oskarżeni potwierdził świadek M. M. (2).

W końcu obrażenia ciała stwierdzone przez lekarza dyżurnego na Izbie Przyjęć w (...)szpitalu K. G., wskazują, iż przedmiotowego dnia D. D. został pobity.

Wskazane pokrótce okoliczności stawiają wiarygodność oskarżonych pod dużym znakiem zapytania. I., bowiem „zbiegów okoliczności” wystąpiło łącznie uprawdopodobniając wersję pokrzywdzonego.

Przyjmując wersje oskarżonych należałoby wskazać, iż działania pokrzywdzonego miały charakter przemyślany i nie przypadkowy. Musiałby on obserwować wszystkich trzech oskarżonych by ustalić czy mają służbę jednego dnia, jednocześnie zahaczając czasowo o siebie. Po wtóre, musiałby nakłonić świadków do korzystnych dla niego zeznań. Jakkolwiek można by pokusić się o taka opinię w stosunku do Ł. K. (2), który miał być tylko przy jego zatrzymaniu, tak w żaden sposób nie można przyjąć, iż M. M. (2) dopuścił się celowo czynu zabronionego tylko po to by zostać zatrzymanym i przewiezionym do KPP we L., by następnie móc zeznać, iż widział tam pokrzywdzonego. W końcu pokrzywdzony musiałby na własne życzenie dać się pobić bliżej nieustalonej osobie w taki sposób, aby wystąpiły u niego obrażenia podobne do tych, które mogłyby być następstwem uderzenia pałą służbową. Ileż determinacji, poświęcenia i hartu ducha wymagałoby takie przedsięwzięcia po stronie pokrzywdzonego.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe takiej tezy w żaden sposób nie można przyjąć.

Rozważając niniejszą sprawę Sąd bardzo wnikliwie analizował zeznania D. D. pod kątem wiarygodności i istnienia innych dowodów potwierdzających jego twierdzenia. Uwadze Sądu nie umknął fakt, iż pokrzywdzony mocno przekoloryzował opis zaistniałych zdarzeń, intensyfikował ich przebieg dając wyraz subiektywnym odczuciom i chęci wywarcia większego wrażenia. Mimo to okoliczności dotyczące samego pobicia i spowodowania u niego obrażeń ciała przez oskarżonych zasługują na uwzględnienie. Na marginesie można zauważyć, iż wersja pokrzywdzonego zawarta w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, napisana została w oparciu o jego ustny przekaz przez matkę, a tym samym stanowi ona kompilację jego stwierdzeń z przemyśleniami i odczuciami matki. Tym samym rozbieżności zawarte w tym piśmie, a chociażby dotyczące tego, co mógł widzieć i słyszeć M. M. (2), nie mogą być postrzegane kategorycznie, a w konsekwencji, nie mogą rzutować na całość kształt jego zeznań, albowiem nie są one stricte jego twierdzeniami.

Oceniając „walory” zeznań D. D. Sąd uwzględnił również opinię biegłego psychologa. Należy jednak pamiętać, iż taka opinia ma charakter pomocniczy i nie może być traktowana, jako wyłączne źródło pozwalające na stwierdzenie wiarygodności świadka. Podkreślić należy, iż zawarte w opinii stwierdzenia mają charakter wybiórczy, albowiem, biegła w tym zakresie oceniła tylko same wypowiedzi świadka, nie odnosząc się do tego, że w aktach sprawy jego twierdzenia „choć przekoloryzowane” znajdują odzwierciedlenie w innych dowodach.

Sąd uznając wersję pokrzywdzonego, co do faktów polegających na przywiezieniu go do budynku komendy przez R. C. (1) i D. B. (1), a następnie pobicia go przy użyciu pałek służbowych przez w/w oraz M. K. (1), (który uderzył go również ręką w twarz) i inną nieustaloną osobę, oparł się na innych korelujących z nią i niedających się podważyć dowodach.

I tak w ocenie Sadu zeznania świadka Ł. K. (2) odnośnie „zatrzymania” pokrzywdzonego przez R. C. (1) i D. B. (1) zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Co istotne świadek wskazuje, iż oskarżeni poruszali się wtedy srebrnym busem, co koreluje z ich wyjaśnieniami. Zdaniem Sadu brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogły podważyć wiarygodność świadka i prezentowanych przez niego twierdzeń. Sam fakt bycia kolegą pokrzywdzonego nie może zdyskredytować jego zeznań, bez wskazania konkretnych zarzutów, a takich Sad się nie doszukiwał. Gołosłowne stwierdzenia o „spisku (...) półświatka” przeciwko oskarżonym nie mogą czynić podstaw do

ustalenia niewiarygodności świadka, tym bardziej, iż sami oskarżeni stwierdzili, iż nigdy nie prowadzili wobec niego czynności służbowych.

Za przyjęciem wersji pokrzywdzonego przemawiają również zeznania świadka M. M. (2). I w tym przypadku Sąd obdarzył ich treść walorem wiarygodności, choć nie umknęło jego uwadze, iż część tych zeznań może budzić zastrzeżenia. Zeznania świadka są spójne i logiczne. Co istotne potwierdza on, iż przedmiotowego dnia widział D. D. na korytarzu w Komendzie Powiatowej Policji we L., gdy ten szykował się do opuszczenia budynku. W tym czasie miał być wyprowadzony z pokoju dla zatrzymanych w celu przetransportowania go do G.. Wartym podkreślenia jest również fakt, iż będąc w celi, tuż przed jej opuszczeniem, przez uchylone drzwi słyszał, rozmowę na korytarzu między D. D., a R. C. (1), o której wspomina w swoich zeznaniach pokrzywdzony, co również potwierdza autentyczność tych relacji. W tym miejscu należy wskazać, iż wersja świadka, odnośnie możliwości zobaczenia pokrzywdzonego na korytarzu, z „celi”, w której się znajdował, nie została potwierdzona przez Sąd w trakcie jej oględzin. Należy jednak zaznaczyć, iż świadek opisując miejsce, z którego miał widzieć D. D., wypowiedział się po raz pierwszy w tym zakresie po upływie blisko 4 i pół roku od zaistniałego zdarzenia, a pomieszczenie to częściowo zostało przebudowane, w tym sposób otwierania drzwi prowadzących do niego. Zdaniem Sadu okoliczność ta nie rzutuje jednak na całokształt jego zeznań. Świadek relacjonując przebieg zaobserwowanych zdarzeń ograniczył się do zwięzłego ich opisywania, bez zbędnych ozdobników czy uwypuklania zachowania sprawców. Sąd nie dopatrzył się również, okoliczności mogących świadczyć o jego bezstronności czy chęci „zrewanżowania” się oskarżonym za czynności podejmowane wobec jego osoby.

Zeznania wskazanych świadków zdaniem Sadu potwierdzają wersje pokrzywdzonego o tym, iż przedmiotowego dnia został przywieziony bez żadnego powodu do budynku KPP we L. i miał bezpośrednią styczność z oskarżonymi

Omawiając niniejszą sprawę nie sposób nie donieść się do obrażeń ciała, jakie stwierdzono u D. D. w dniu zdarzenia.

Przesłuchany na tę okoliczność świadek K. G. (1) wskazał, iż wszelkie widoczne obrażenia zostały opisane w książce porady ambulatoryjnej i miały one charakter zasinień na pośladkach, co znalazło również odzwierciedlenie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego oraz historii choroby. W tym miejscu należy również wskazać, iż świadek T. Ż. (2), lekarz przyjmujący pokrzywdzonego na oddział wskazał, iż posiadane przez niego obrażenia były świeże i „...korespondowały, z tym, co mówił o okolicznościach ich powstania. Wyglądały na spowodowane narzędziami tępokrawędzistymi o długości, co najmniej 20 cm”. Opinia sądowo lekarska sporządzona przez biegłych z Akademii Medycznej wskazała, iż obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego w postaci, podbiegnięć krwawych pośladków z obrzękami i drobnymi wynaczynieniami krwi w mięśniu prawego pośladka oraz otarcia naskórka na łuku brwiowym mogły powstać podczas zdarzenia opisanego przez pokrzywdzonego na skutek uderzenia go policyjną pałką oraz uderzenia go otwartą ręką w twarz. Powołany przez Sąd biegły sądowy Z. K. (2) potwierdził również możliwość wystąpienia takich obrażeń na skutek zdania kilku uderzeń pałką i otwartą ręką. Co istotne wykluczył wersję pokrzywdzonego, co do intensywności zadawania ciosów pałkami w tzw. „4 sesjach” po całym ciele, albowiem jak stwierdził uderzenia pałką typu „Tomfa” pozostawiłyby widoczne ślady na rękach, nogach czy plecach w postaci zasinień czy nawet pęknięć skóry, a takich śladów u D. D. nie stwierdzono. Biegły wskazał również, iż opisywana przez pokrzywdzonego ilość otrzymanych ciosów mogłaby nawet doprowadzić do jego zgonu.

Również i w tym przypadku opisane dowody nie pozwalały bezkrytycznie odnieść się do wersji pokrzywdzonego odnośnie opisanego przez niego sposobu bicia i jego intensywności, jednakże posiadane przez niego obrażenia zostały stwierdzone i opisane, a biegli nie wykluczyli możliwości ich powstania na skutek uderzeń pałkami policyjnymi i otwartą ręką. Okoliczności te zdaniem Sądu potwierdzają fakt, iż oskarżeni wraz z inną nieustalona osoba, pobili pokrzywdzonego przy użyciu pałek służbowych, a nadto M. K. (1) uderzył go ręką w twarz.

Zdaniem Sadu brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności świadków K. G. (1), T. Z. albowiem ich relacja, co do stwierdzonych obrażeń, ich rodzaju i umiejscowienia koreluje z dokumentacją medyczną oraz opiniami Akademi Medycznej i biegłego Zdzisława Krynickiego.

Przetoczone wyżej dowody w ocenie Sądu miały decydujący wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Omawiając niniejszą sprawę należy odnieść się jeszcze do pozostałych przeprowadzonych dowodów.

W ocenie Sądu zeznania świadków M. K. (3), I. K., M. R., W. W., P. C., Ł. L., J. R., M. S., A. S. (2), B. M., A. S. (3), W. P. (2) nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem wskazani świadkowie nie widzieli samego zdarzenia ani posiadają żadnej wiedzy na jego temat.

Przesłuchani w charakterze świadków W. K., K. G. (3), I. S. (2), P. L. i M. P. potwierdzili, iż widzieli obrażenia na ciele pokrzywdzonego, gdy odwiedzili go w szpitalu. Tam też mieli dowiedzieć się o zaistniałym zdarzeniu. Zeznania tych świadków nie mają jednak istotnego znaczenia o tyle, iż fakt stwierdzenia obrażeń został ustalony w oparciu o wcześniej przetoczone dowody mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. W relacjach świadków wskazywane są jednak różne barwy zasinienia na pośladkach D. D., co zdaniem Sądu nie może wskazywać, iż pokrzywdzony odniósł obrażenia w innym czasie, niż w dniu 19 lipca 2009 roku. P. temu zeznania lekarza T. Z., który przyjmował tego dnia D. D. na oddział. Z jego relacji, o czym była już mowa wyżej, wynika, wprost, iż charakter obrażeń był „świeży”.

Na koniec należy odnieść się do zeznań świadka I. D. (2), matki pokrzywdzonego. Nie wątpliwie świadek ten zna przebieg zdarzenia z relacji pokrzywdzonego, albowiem nie uczestniczył bezpośrednio w zaistniałych zdarzeniach. Nie można mieć wątpliwości, iż widziała ona skutki tego zajścia w postaci zasinień, co w konsekwencji doprowadziło do wizyty syna w szpitalu i złożenia doniesienia do Prokuratury Rejonowej we Lwówku Śląskim. Przekazana przez nią relacja nie rzutuje jednak na ustalenia poczynione przez Sąd i w tym zakresie jej zeznania nie mają istotnego znaczenia dla przyjętego rozstrzygnięcia.

W świetle tek zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości, co do okoliczności zaistniałego zdarzenia i winy oskarżonych.

Sąd dokonał jednak zmiany kwalifikacji zarzucanego oskarżonym czynu, uznając, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) działali w warunkach określających ich odpowiedzialność za czyn z art. 231 § 1 kk.

Przepis ten, bowiem penalizuje sytuacje, w której sprawca będący funkcjonariuszem publicznym (a niewątpliwie takim jest policjant), działając na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, przekracza uprawnienia i nie dopełnia powierzonych mu obowiązków. Z przekroczeniem uprawnień będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy sprawca podejmuje czynności nie należące w granicach jego kompetencji. Bezspornie policjant ma prawo dokonać zatrzymania osoby podejrzanej w prawie przewidzianej formie, z jednoczesnym obowiązkiem powiadomienia dyżurnego o osobie zatrzymanego i przyczynach takich działań, z czynności tej winien sporządzić notatkę służbową i protokół zatrzymania. Ustawa o policji określa również warunki użycia środków przymusu bezpośredniego w tym użycia pałki służbowej. Z użycia środków przymusu policjant sporządza notatkę, opisując przebieg zdarzenia oraz przyczyny ich zastosowania.

W omawianej sytuacji nie sposób przyjąć, iż „zatrzymanie” D. D. mieściło się w uprawnieniach policjantów, albowiem nie było żadnej podstawy prawnej do takiego działania. Nie można, zatem mówić, iż w tym przypadku Policjanci przekroczyli swoje uprawnienia, skoro „zatrzymanie” nie było związane z wykonywaniem czynności służbowych.

Mając to na uwadze Sąd uznał, R. C. (1), D. B. (1) oraz M. K. (1), winnymi tego, że w dniu 19 lipca 2009 roku na terenie Komendy Powiatowej Policji we L. działając wspólnie i w porozumieniu, wraz z inną nieustaloną osobą, dokonali pobicia D. D. w ten sposób, iż zadali mu kilka uderzeń pałką służbową w okolice pośladków, a nadto M. K. (1) uderzył go ręką w twarz, narażając go tym samym na wystąpienie innych niż ciężkie obrażenia ciała, w wyniku, czego odniósł on obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych pośladków z obrzękiem i drobnymi wynaczynieniami krwi w mięśni prawego pośladka oraz otarcia naskórka na łuku brwiowym naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7, tj. występku z art. 158 § 1 kk.

Nie można mieć żadnych wątpliwości, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przedmiotowego czynu. Przepis ten penalizuje, bowiem odpowiedzialność za udział w pobiciu, przez które należy rozumieć, działanie dwóch lub większej liczby osób, dokonujących czynnej napaści na inną osobę. Każdy ze sprawców miał również świadomość,

iż swoim zachowaniem (używaniem do bicia pałek służbowych) naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, uszkodzenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia.

Wymierzając R. C. (1), D. B. (1) i M. K. (1) na podstawie art. 158 § 1 kk kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze ich dotychczasowy charakter i sposób życia, uprzednia niekaralność, dobrą opinię w pracy, czas, jaki upłynął od zdarzenia, znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanego im czynu przejawiający się w braku poszanowania norm prawnych i społecznych, zachowanie kalające godność sprawowanego urzędu i munduru, a nadto rozmiar odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała oraz psychicznego upokorzenia.

Biorąc pod uwagę, iż od chwili czynu upłynęło ponad 4 i pół roku, a oskarżeni nie mieli w tym czasie żadnych nowych konfliktów z prawem, Sąd uznał, iż ich zachowanie miało charakter incydentalny w związku, z czym zachodzi wobec nich pozytywna prognoza ich przyszłego zachowania. Tym samym w oparciu o przepis art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 Sąd zawiesił wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec wszystkich oskarżonych na okres próby wynoszący 2 lata dla każdego z nich. Okres ten zdaniem Sadu uzmysłowi sprawcom niedopuszczalność podobnego zachowania w przyszłości i rodzących się konsekwencji w przypadku niepożądanego zachowania.

Zdaniem Sądu tak wymierzona kara będzie adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonych, będzie nadto dla nich realnie dolegliwa, albowiem konsekwencja uprawomocnienia się wyroku będzie wydalenie oskarżonych ze służby, czynić też będzie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości.

Stosownie do art. 230 § 2 kk, Sąd nakazał zwrócić dowody rzeczowe zabezpieczone na potrzeby postępowania sądowego w Komendzie Powiatowej Policji we L. oraz (...) Spółka z o.o. We L. opisane w pkt. III wyroku.

Mając na uwadze, iż oskarżeni przyczynili się w takim samym zakresie do przedmiotowej sprawy, a Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia ich od ponoszenia kosztów sądowych, zasądził od nich na podstawie art. 627 kpk na rzecz Skarbu Państwa koszty niniejszego postępowania w wymiarze 1/3 od każdego z nich, zaś na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył im opłaty, uznając, iż poniesienie jej byłoby dla nich zbyt uciążliwe.